

Sygnatura akt VI W 1942/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: Aleksandra Duczemińska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2014r.

sprawy przeciwko M. B. synowi I. i A. z domu K.

urodzonemu (...) w miejscowości W.

obwinionemu o to, że

do dnia 11.07.2012r do godz 20:30 we W. na ul. (...) w Siedzibie Straży Miejskiej będąc właścicielem pojazdu o nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu komu powierzył pojazd, którego kierujący w dniu 23.04.2012r o godz. 09:34 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 22 km/h.

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

I. uznaje obwinionego M. B. za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

W dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 we W. przy ul. (...), w miejscu objętym znakiem drogowym D-51 „automatyczna kontrola prędkości”, przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód marki S. nr rej. (...) poruszający się z prędkością 72 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Samochodem tym kierował jego właściciel M. B..

dowód: notatka urzędowa k. 3;

zdjęcie z opisem k. 4;

wyjaśnienia M. B. k. 38;

rozpoznanie k. 39;

zdjęcia k. 40, 41, 46;

pismo k. 48;

Straż Miejska W. w dniu 16 maja 2012 r. sporządziła wezwanie do M. B.. Został on zobowiązany do stawienia się w siedzibie Straży Miejskiej W. przy ul. (...) w terminie 7 dni celem wskazania, kto kierował w dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 we W. przy ul. (...) samochodem marki S. nr rej. (...) poruszającym się z prędkością 72 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Poinformowano go przy tym, iż stosowną informację może złożyć w formie pisemnej. Do wezwania dołączono zdjęcie z sporządzone przez urządzenie kontrolno pomiarowe. Ponownie w ten sam sposób zwrócono się pismem z dnia 26 czerwca 2012 r.

dowód: wezwanie k. 5, 6;

notatka urzędowa k. 3;

wyjaśnienia M. B. k. 38;

M. B. wezwanie Straży Miejskiej osobiście odebrał w dniu 4 lipca 2012 r.

dowód: pokwitowanie k. 10;

notatka urzędowa k. 3;

M. B. jest adwokatem. Jak wskazał, utrzymuje się z wynagrodzenia w kwocie 3.000 - 4000 zł. Był karany za popełnienie wykroczenia przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji.

dowód: dane osobopoznawcze k. 38;

informacja k. 23;

M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, by to on kierował w dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 we W. przy ul. (...) samochodem marki S. nr rej. (...) poruszającym się z prędkością 72 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Nie miał zarazem wiedzy, kto kierował tym samochodem. Z samochodu tego, korzystają bowiem inne osoby, ale za jego zgodą. Dlatego nie odniósł się do wezwania Straży Miejskiej W.. Na pewno w dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 samochód ten nie był wykorzystywany wbrew jego woli i wiedzy. M. B. przyznał natomiast fakt przysłania mu opisywanego pisma Straży Miejskiej. Podniósł, iż ul. (...) we W. nie była objęta znakiem informującym o kontroli prędkości we W.

vide: wyjaśnienia M. B. k. 38-39

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zdjęciu z opisem, notatce urzędowej, wezwaniu, pokwitowaniu, dokumentacji fotograficznej, rozpoznaniu w toku rozprawy, piśmie Urzędu Miasta i w części na wyjaśnieniach M. B..

Dowody te w sposób zbieżny wskazują, iż w dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 we W. przy ul. (...) przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód marki S. nr rej. (...), kierowany przez M. B. poruszający się z prędkością 72 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Samochód ten należał do M. B., który wezwany do wskazania kierującego nie zastosował się do tej powinności.

Sąd nie dał zarazem wiary M. B., iż to nie on w tym czasie i miejscu kierował tym samochodem gdyż wizerunek kierującego zawarty na zdjęciu, dołączony do akt sprawy, w tym w formie elektronicznej, odpowiada wizerunkowi M. B. zaobserwowanego w toku rozprawy, co dodatkowo zostało utrwalone w formie zdjęć. Z kolei fakt objęcia ul. (...) we W. znakiem drogowym D-51 „automatyczna kontrola prędkości” znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji odpowiednich służb miejskich.

Sąd zważył.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 78 ust. 4 nakłada na właściciela pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd

do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. W myśl art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym S. Miejscy są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Dla oddekodowania normy zawartej w art. 96 § 3 kw najistotniejszym jest odniesienie się do strony podmiotowej opisywanego w tym przepisie wybryku.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na przepis części ogólnej kodeksu wykroczeń, a w szczególności na art. 5 kw, zgodnie z którym, inaczej niż na gruncie kodeksu karnego, ustawodawca uznał, że wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne. Ustawodawca może określić stronę podmiotową wprost, jako to czyni przykładowo w art. 124 § 1 kw. Może jednak nie wyrażać jej *expressis verbis*. Jednakże umyślność będzie wynikać z istoty samego wykroczenia np. art. 119 § 1 kw albo art. 51 § 1 kw. W nauce prawa bezspornie wywieziono, iż zarówno kradzież jak i przywłaszczenie są działaniami kierunkowymi a zatem umyślnymi (por. M. Bojarski, W. Radecki: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2005, s. 101-102). Dlatego ustawodawca nie musiał odnośne normy wzbogacać o termin „umyślnie”. Również w działaniach opisanych w art. 51 kw mieści się umyślność na co wskazuje dorobek doktryny i judykatury (por. M. Bojarski, W. Radecki: op. cit. s. 335 – 336; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. III KRN 189/92, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/02, niepubl.).

Norma zawarta w art. 96 § 3 kw nie zawiera sformułowania „umyślnie”. Zatem wykładnia językowa okazuje się tu bezużyteczna. Sięgnąć należy zatem do pozostałych reguł pracy z tekstem prawnym a w szczególności do wykładni historycznej. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na przyczyny wprowadzenia do kodeksu wykroczeń tego przepisu. W tym zakresie posłużyć może uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 225, poz. 1466). Projektodawca wskazał tam, że celem było jednolite uregulowanie tego wykroczenia na gruncie kodeksu wykroczeń (zob. uzasadnienie projektu ustawy nowelizacyjnej z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw – Druk Sejmowy nr 3179 z dnia 8 czerwca 2010 r., pobrane ze strony www.sejm.gov.pl). Słusznie bowiem zauważono, że dotychczas istniała różnica poglądów co do tego, czy naruszenie obowiązku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) należy kwalifikować z art. 97 kw, czy art. 65 § 2 kw (por. R.A. Stefański: Komentarz do art. 96 Kodeksu wykroczeń, LEX 2011). Zaznaczyć przy tym należy, że ustawodawca nie spenalizował zachowania, które dotychczas było niekaralne, jako że przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej, to jest przed 31 grudnia 2010 r. to samo zachowanie było penalizowane na podstawie art. 97 kw zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, względnie art. 65 § 2 kw w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Faktycznie jeszcze przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej nie zastosowanie się do obowiązku wskazanego w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) generalnie było ujmowane jako wybryk z art. 97 kw. Zatem z uwagi na treść art. 5 kw mogło być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, jako że ustawodawca w art. 97 kw nie określił jednoznacznie, że zachodzi tu jedynie umyślność zaś blankietowy charakter tego przepisu nie pozwalał na zastosowanie reguł omawianych powyżej w oparciu o art. 119 § 1 kw czy 51 § 1 kw. Wątpliwym w tym przedmiocie wydaje się stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r. sygn. I KZP 8/10 (OSNKW 2010/9/76) przywołanym w wyroku z dnia 12 października 2011 r. sygn. V KK 137/11 (LEX nr 1044070). W judykacie tym Sąd Najwyższy, wychodząc ze stwierdzenia o tym, że wykroczenie z art. 97 kw można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, doszedł do wniosku, że w przypadku wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) wchodzi w rachubę tylko umyślność. Sąd Najwyższy taki wniosek wysnuł jedynie na podstawie treści art. 78 ust. 4 in fine ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Stąd przyjęto, że osoba narusza przepis, gdy nie podaje danych osoby, której pojazd powierzyła, a pojazd został użyty zgodnie z wolą sprawcy i jego wiedzą przez osobę mu znaną, a więc gdy wie, kto kierował lub używał tego pojazdu w oznaczonym czasie. Z tego zaś Sąd Najwyższy wnioskuje, że niewypełnienie obowiązku jest zachowaniem tylko umyślnym, co wynika z natury art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym. Pogląd ten wzbudza wątpliwości. Ekskulpacja z powodu użycia pojazdu przez

osobę nieznaną wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza w sposób niemożliwy do zapobieżenia jest czymś innym od użycia tego pojazdu również przez osobę nieuprawnioną wbrew woli i wiedzy osoby uprawnionej ale czemu osoba uprawniona mogła zapobiec. Kolejnym takim przypadkiem może być użycie takiego pojazdu przez nieznaną osobę jednakże zgodnie z wolą i wiedzą osoby uprawnionej. Analizując treść art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym rozwiązania takie można mnożyć. Uważna analiza omawianego przepisu przekonywuje, że nie ma możliwości ekskulpcji gdy nie zostały łącznie spełnione wszystkie warunki opisane w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym in fine. Sąd Najwyższy w omawianym judykacie przyjmuje, że osoba użytkująca pojazd była znana osobie uprawnionej nie odnosząc się do odmiennej, zarysowanej powyżej możliwości. Stąd a contrario sam w sobie brak wiedzy osoby uprawnionej w przedmiocie personaliów osoby posługującej się jej pojazdem nie zwalnia osoby tej z powinności wynikającej z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Zaś przyczyny takiego stanu, jeśli nie stanowią przesłanek wymienionych w omawianym przepisie, dla odpowiedzialności sprawcy pozostają bez znaczenia. W ten właśnie sposób wypowiedział się Sąd Okręgowy w Białymstoku w publikowanym postanowieniu z dnia 26 września 2012 r. w sprawie o sygn. VIII Kz 444/12 (LEX nr 1294031). Także stanowisko takie w sposób jednoznaczny zajął Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. IV Kz 11/14. Dobitniej wyraził się Sąd Okręgowy w Koszalinie w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. V Kz 257/13 (niepubl.). Sąd ten stwierdził co następuje. „Wskazać należy, że wykroczenie z art. 96 § 3 kw popełnia każdy, kto wbrew obowiązkowi wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek taki wynika wprost z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i zgodnie z treścią wskazanego przepisu spoczywa nie tylko na właścicielu, ale i na posiadaczu pojazdu, a zatem na osobie, która nie będąc właścicielem, czasowo nim włada (użytkowniku pojazdu). Oznacza on, że każda ze wskazanych wyżej osób ma obowiązek upewnienia się i zapamiętania, komu w danym czasie powierza pojazd, którym dysponuje. W konsekwencji, na możliwość przypisania przedmiotowego wykroczenia nie może mieć wpływu fakt, że sprawca nie pamięta, komu w danym dniu powierzył pojazd. Świadczy to bowiem jedynie o niedołożeniu należytej staranności wymaganej od niego jako właściciela lub posiadacza pojazdu w świetle przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym”. To zaś przemawia przeciw pogładowi wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu.

W dniu 31 grudnia 2010 r. stan prawny zmienił się o tyle, że ustawodawca przeniósł wykroczenie z art. 97 kw w odniesieniu do art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym do rozdziału 11 kodeksu wykroczeń, dodając to wykroczenie w § 3 art. 96 kw. Jednocześnie pozostawił w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym dotychczasowy przepis, który statuuje obowiązek prawny, o którym mowa w art. 96 § 3 kw. Pamiętać bowiem należy, że sprawca tego wykroczenia popełnia je poprzez zaniechanie, pełni zatem rolę gwaranta i warunkiem jego odpowiedzialności jest istnienie prawnego, szczególnego obowiązku, którego wykonania zaniechał. Taki właśnie prawny obowiązek statuuje art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym.

Z treści art. 96 § 3 kw nie wynika w żadnym jego miejscu, by ustawodawca ograniczał jego popełnienie tylko do umyślności. Jak wskazano powyżej nie można takiego wniosku wyciągnąć także z analizy treści obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Wystarczy tu stworzenie możliwości do aprobowanego, niekontrolowanego wykorzystania pojazdu przez osoby nieznaną w danym momencie osobie uprawnionej. Zatem osoba uprawniona nie musi znać osób korzystających z jej pojazdu. Udostępnieniem w sposób niekontrolowany tego pojazdu nie musi działać w sposób nakierunkowany na niezrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym czy nawet się godzić z możliwością niezrealizowania tego obowiązku. Wystarczy niezachowanie należytej ostrożności by takich sytuacji uniknąć. To zaś stanowi o nieumyślności.

Za przyjęciem stanowiska, iż wykroczenie z art. 96 § 3 kw można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie przemawia także wykładnia racjonalna tego przepisu. Ma on na celu między innymi zapewnić szybkiego i sprawnego toku postępowania w sprawach o wypadki i kolizje drogowe, w których kierujący zbiegli z miejsca zdarzenia (por. W. Kotowski: Ustawa prawo o ruchu drogowym. Komentarz praktyczny, Warszawa 2002, s. 539). Nie ma zatem

uzasadnienia, by wykroczenie to nie mogło również być popełniane nieumyślnie, oczekuje się w nim bowiem jedynie tego, by właściciel lub posiadacz pojazdu orientował się co do tego, kto i kiedy porusza się jego samochodem, a przez to, by w sposób właściwy zabezpieczał pojazd (por. R. A. Stefański: Prawo o ruchu drogowym, Warszawa 2005, s. 508).

R.A. S. przyjął wprost, że wykroczenie z art. 96 § 3 kw można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, nie zauważając na gruncie aktualnego stanu prawnego w tym zakresie żadnych odstępstw od zasady ogólnej wyrażone w art. 5 kw (por. R.A. Stefański: Komentarz do art. 96 kodeksu wykroczeń, LEX 2011).

Dlatego w obecnym stanie prawnym niewskazanie przez właściciela lub posiadacza pojazdu, komu powierzył ten pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie z powodu braku odnośnej wiedzy, co do tej osoby, stanowi wybryk z art. 96 § 3 kw, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec jak stanowi art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Ustawodawca bowiem kreując obowiązek, o którym mowa w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym nałożył na osoby, będące adresatami tego przepisu powinność podjęcia działań zapewniających możliwość realizacji tego obowiązku. Zdarzenie polegające na umyślnym bądź nieumyślnym nie wywiązaniu się z tych powinności tj. rejestracji faktu udostępniania samochodu, które należy uznać za reguły ostrożności, jako nieujęte w art. 78 ust. 4 in fine ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, nie zwalnia właściciela lub posiadacza pojazdu z konsekwencji niemożności wywiązania się ze swych obowiązków określonych właśnie w tym przepisie. Tak właśnie wyraził się Sąd Okręgowy w Koszalinie w cytowanym powyżej orzeczeniu.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. IV Kz 11/14 wprost stwierdził, iż samochód nie jest rzeczą, którą użycza się przypadkowym, nieznanym osobom. W istocie, pozornie może wydawać się, iż to rozwiązanie zbyt daleko ogranicza wolności obywatelskie. W praktyce jest powszechnie przyjmowanym udostępnianie samochodów innym osobom bez rejestracji tego faktu. Należy tu jednak stwierdzić, iż tego rodzaju praktyka, ciesząca się społecznym przyzwoleniem jest sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym – wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Samochód jest bowiem przedmiotem, którego posługiwanie się może stanowić źródło istotnego niebezpieczeństwa. Nie przez przypadek ustawodawca zezwolił na korzystanie z samochodu osobom o określonym cenzusie wiekowym, posiadającym uprawnienia ku temu w postaci niełatwego do uzyskania prawa jazdy poprzedzonego badaniem stanu zdrowia jak i weryfikacją umiejętności posługiwania się tym przedmiotem oraz wiedzą o zasadach prawnych korzystania z niego. Karane jest w art. 95 kw już tylko posługiwanie się samochodem bez posiadania przy sobie wymaganych dokumentów. Wreszcie nieprzypadkowo penalizowane jest samo korzystanie z samochodu w warunkach ograniczonej możliwości kontrolowania swoich reakcji, czego wyrazem jest treść art. 87 § 1 kw czy 178a § 1 kk. Dlatego też należy wywieść, iż wolą ustawodawcy jest wprowadzenie zasady ścisłej reglamentacji korzystania z samochodu. W konsekwencji, jeśli samochód jest udostępniany innym osobom to owo udostępnienie powinno podlegać kontroli a nie być dowolnym. Inaczej bowiem nie sposób oddać braku limitu czasowego ciężenia powinności wynikającej z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym jak i jego restrykcyjności przy precyzji redakcyjnej tego przepisu. Także nie można przywiązywać nadmiernej wagi do takiego elementu jak chociażby przedstawiany uprawnionemu wizerunek kierowcy. Treść art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w żaden sposób nie odnosi się bowiem do tej okoliczności. Osoba uprawniona do korzystania z samochodu ma bowiem obowiązek wskazania kierującego nim wyłącznie w oparciu o dane umożliwiające określenie kierującego a te w zasadzie sprowadzają się, przy powyższych założeniach, do daty posługiwania się tym samochodem.

O ile można mówić o sporności w nauce prawa tematyki związanej z nieumyślnością wybryku z art. 96 § 3 kw, o czym było powyżej, to brak jest takowej sporności w przedmiocie zgodności z Konstytucją odnośnych przepisów.

Sądowi znanym jest wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 12 lutego 2013 r. wniesiony w sprawie PG VIII TKw 61/12 do Trybunału Konstytucyjnego jak i odniesiona w tym wniosku argumentacja. Sąd nie podziela wniosku dotyczącego niekonstytucyjności art. 97 kw jako przepisu całkowicie ogólnikowego. W ocenie Sądu zdecydowanie bardziej ogólnikowy charakter ma przepis art. 54 kw. Ten zaś przepis był już przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2003r., sygn. P 10/02, OTK-A 2003/6/62, Dz.

U. z 2003 r. Nr 134/1265), który nie stwierdził jego niezgodności z ustawą zasadniczą. Nadto należy podnieść, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w przedmiocie wykładni art. 97 kw w odniesieniu do art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. V KK 137/11, LEX nr 1044070; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. I KZP 8/10, OSNKW 2010/9/76; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. I KZP 26/04, OSNKW 2004/11-12/102) także nie dostrzegając niekonstytucyjności tych przepisów.

Natomiast w przedmiocie możliwości uchylenia się powinności wynikającej z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w odniesieniu do dyspozycji art. 183 § 1 kpk wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. I KZP 26/04 (OSNKW 2004/11-12/102). Sąd Najwyższy zanegował rozumowanie odnoszące się do możliwości zastosowania dyspozycji z art. 183 § 1 kpk w sytuacji narażenia na odpowiedzialność wykroczeniową. W uzasadnieniu omawianej uchwały wskazano co następuje: „ /.../ Zaprezentowanego typu rozumowania nie można jednak zaakceptować. Prowadzi ono bowiem, w każdej swojej wersji, do niezasadnego poszerzania lub zawężania przepisu o charakterze wyjątkowym. Chodzi przy tym o przepis rozumiany dotąd jednolicie, bez względu na procedury, w jakich go stosowano. Rozumowanie to pojawia się zaś w istocie jedynie dlatego, że ustawodawca zdecydował się ograniczyć zakres ujętego w nim prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie. Wykazano zaś wcześniej, że nic nie wskazuje, iż jego wola dotyczyła jedynie postępowania karnego. Analizowane rozumowanie nie liczy się więc z wolą ustawodawcy, pomija wyraźne brzmienie omawianego przepisu i prowadzi do stworzenia, w miejsce jednolicie rozumianego prawa świadka, jego uprawnienia o zróżnicowanych granicach, zależnych od rodzaju postępowania, w którym z niego korzysta. Charakterystyczne jest przy tym, że /.../, nauka i doktryna prawa wykroczeń po dniu 1 lipca 2003 r. jednolicie przyjmuje, iż obecnie na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia świadek ma prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie jedynie, gdy odpowiedź ta naraziłaby jego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (zob. A. Marek: Prawo wykroczeń materialne i procesowe, Warszawa 2004, s. 187 uw. 392; J. Lewiński: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2004, uw. 13 na s. 119; Z. Kwiatkowski: Zakazy dowodowe w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, PS 2004, nr 1, s. 164). Nie budzi tu zatem wątpliwości, że art. 183 § 1 k.p.k. i obecnie ma zastosowanie w sprawach o wykroczenia, także dokładnie w takim samym zakresie, jak w postępowaniu karnym. Reasumując, należy przyjąć, że odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 k.p.s.w. - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu od dnia 1 lipca 2003 r., nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie mogła odmówić odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Może to uczynić jedynie wówczas, gdy odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla świadka najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W konsekwencji, także osoba rozpytywana w sposób pozaprocesowy przez uprawniony organ, żądający od niej informacji, którą z mocy przepisu szczególnego ma obowiązek przekazać temu organowi, może odmówić udzielenia odpowiedzi, czyli nie udzielić określonej wiadomości, tylko wówczas, gdy owa odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo. Należy w tym miejscu zauważyć, że podobne rozwiązanie istniało już w Polsce pod rządem Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. i rozporządzenia Prezydenta RP o postępowaniu karno-administracyjnym z 1928 r. (Dz. U. R.P. Nr 38, poz. 365), a następnie ustawy o postępowaniu karno-administracyjnym z 1951 r. (Dz. U. Nr 66, poz. 454 ze zm.). Wówczas to bowiem w sądowym postępowaniu w sprawach wykroczenia zakładano, że stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego obowiązujące w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 30 rozporz. z 1928 r. i art. 49 ust. 2 ustawy z 1951 r.), te zaś zakładały prawo świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie wyłącznie w razie obawy narażenia przez taką odpowiedź świadka lub osoby dlań najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo (art. 106, a następnie art. 96 k.p.k. z 1928 r. - zob. też R. S.: Uchylenie się świadka od odpowiedzi na pytanie, op. cit. , s. 80 i podane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo sprzed 1970 r.). Obecne rozwiązanie nawiązuje

do tej właśnie konstrukcji. Jedynie zatem sam ustawodawca, jeżeli uzna to za konieczne, może dokonać stosownych zmian w obowiązujących przepisach”.

W tym zakresie Sąd nie podzielił obszernego i wnikliwego poglądu Sądu Okręgowego we Wrocławiu zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. IV Ka 1232/13 jak i innych orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu nawiązujących do art. 183 § 1 kpk.

Należy tu jeszcze dodać, co następuje. W art. 183 § 1 kpk przewidziano dwie sytuacje. Jedna odnosi się do potencjalnej odpowiedzialności osoby przesłuchiwanej a druga do odpowiedzialności osoby bliskiej dla osoby przesłuchiwanej. W ocenie Sądu nie jest właściwym odczytywanie treści art. 183 § 1 kpk tak jak art. 74 § 1 kpk. W istocie art. 74 § 1 kpk wiąże się wyłącznie z tzw. obroną bierną i zakres jej stosowania nie może w żaden sposób być rozszerzany poza sytuacje prawnie unormowane. Czyli podmiotowo odnosi się wyłącznie do sytuacji procesowej, w której dana osoba może skorzystać z uprawnień podejrzanego czy oskarżonego. Sytuacja opisana w art. 183 § 1 kpk w żaden sposób nie odnosi się do takiego stanu. Dlatego też ustawodawca świadomie wprowadził omawiany zapis jak w początkowej części art. 183 § 1 kpk.

Nie może także ująć uwadze, iż osoba nabywająca samochód, czy posługująca się nim, powinna liczyć się z powinnościami wynikającymi z ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w tym z art. 78 ust. 4 tejże ustawy. Jeżeli nie akceptuje przyjęcia na siebie takiego zobowiązania powinna zatem powstrzymać się od nabycia samochodu czy posługiwania się nim. Wtedy nie będzie dotyczył jej obowiązek unormowany w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Wszak posiadanie samochodu czy posługiwanie się samochodem nie jest prawnie nakazane w obowiązującej rzeczywistości prawnej.

W niniejszej sprawie M. B. przyznał fakt niezastosowania się do wezwania Straży Miejskiej W. wystosowanego w trybie art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Zarazem zaprzeczył by to on kierował tym samochodem. Z porównania zdjęcia obwinionego i wizerunku kierowcy utrwalonego na zdjęciu wykonanym urządzeniem pomiarowym jednoznacznie wynika, że to obwiniony kierował w dniu 23 kwietnia 2012 r. o godz. 9.34 we W. przy ul. (...) samochodem marki S. nr rej. (...) poruszającym się z prędkością 72 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Powyższe implikuje, że M. B. świadomie i umyślnie nie wywiązał się z nałożonego nań obowiązku. Nie wskazał bowiem osoby, która kierowała w przedmiotowym czasie i miejscu jego samochodem. Opierając się na ustaleniach dokonanych w toku rozprawy jedynym sposobem wywiązania się przez M. B. z obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym byłoby wskazanie przez niego własnej osoby jako sprawcy wykroczenia. Zważając na treść art. 183 § 1 kpk i obszerny wywód Sądu Najwyższego zawarty w uchwale z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. I KZP 26/04 (OSNKW 204/11-12/102) a odnoszący się do celowości nowelizacji art. 183 § 1 kpk, charakter prawny tego obowiązku nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Stąd też należy mu przypisać sprawstwo i winę czynu z art. 96 § 3 kw.

Należy tu także podnieść nietrafność linii obrony obwinionego. W świetle uwag w przedmiocie wykładni art. 96 § 3 kw niemożność wskazania kierującego poruszającego się jego samochodem, za jego zgodą, nie stanowi przyczyny ekskulpacji w zakresie wybryku z art. 96 § 3 kw.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze jej społeczne oddziaływanie oraz aspekt wychowawczy względem obwinionego a także jego sytuację majątkową.

Jako okoliczność obciążającą ujęto wcześniejszą karalność obwinionego za podobne wykroczenie.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął fakt, iż obwiniony nie zastosował się do obowiązku zadenuncjonowania samego siebie, aczkolwiek prawnie uzasadnionego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. I KZP 26/04, to jednak etycznie niejednoznaczne w naszym kręgu cywilizacyjnym. To zaś, wprawdzie nie może być przyczyną ekskulpacji – co podniesiono, to jednak ma zdecydowany wpływ na stopień winy i w dalszej konsekwencji wysokość kary.

O kosztach orzeczono nie widząc podstaw do zwolnienia obwinionego od tych należności.